

POSTANOWIENIE

Dnia 25 maja 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Stępka

po rozpoznaniu w dniu 25 maja 2022 r.

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.,

sprawy R. D.

skazanego z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k.,

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w K.

z dnia 15 grudnia 2020 r., sygn. akt V Ka [...],

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w K.

z dnia 27 maja 2020 r., sygn. akt II K [...],

p o s t a n o w i ł

I. oddalić kasację obrońcy skazanego jako oczywiście bezzasadną;

II. zwolnić skazanego od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego;

III. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adwokata P. I., Kancelaria Adwokacka w K., kwotę 442,80 zł (czterysta czterdzieści dwa złote i 80/100), w tym 23 % VAT, tytułem wynagrodzenia za sporządzenie i wniesienie kasacji na rzecz skazanego.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 27 maja 2020 r., sygn. akt II K [...], Sąd Rejonowy w K. uznał oskarżonego R. D. za winnego przestępstwa z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. polegającego na tym, że w dniu 25 lipca 2018 r. w K. przy ulicy M., działając wspólnie i w porozumieniu z czterema innymi ustalonymi osobami, doprowadzając ekspedientki sklepu jubilerskiego „C.” K. F. i I. G. oraz klientkę sklepu E. K. do stanu bezbronności poprzez użycie gazu pieprzowego, zabrał w celu przywłaszczenia biżuterię różnego typu o próbie złota nr 585, o łącznej wartości 180.216 zł, czym działał na szkodę K. F. w wysokości 134.401 zł i na szkodę B. F. w wysokości 45.815 zł, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 2 lat i 6 miesięcy od odbycia 3 lat, 1 miesiąca i 28 dni kary pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo rozboju popełnione w warunkach recydywy z art. 64 § 1 k.k. wyrokiem Sądu Rejonowego w S. z dnia 4 grudnia 2012 r., sygn. akt XIV K [...], na karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, objętym wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w S. z dnia 4 marca 2014 r., sygn. akt II K [...] - i za to na podstawie tych przepisów skazał go na karę 9 lat pozbawienia wolności, na poczet której na podstawie art. 63 § 1 k.k. zaliczył okres jego zatrzymania i tymczasowego aresztowania w sprawie w dniach od 27 lipca 2018 r. do dnia 27 maja 2020 r.; nadto na podstawie art. 46 § 1 k.k. zobowiązał oskarżonego do naprawienia w 1/5 części szkody wyrządzonej przestępstwem poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonej B. F. kwoty 8.929,40 zł i na rzecz pokrzywdzonej K. F. kwoty 26.880,20 zł.

Apelacje od tego wyroku zostały wniesione przez obrońcę oskarżonego oraz osobiście przez oskarżonego. Po ich rozpoznaniu Sąd Okręgowy w K. wyrokiem z dnia 15 grudnia 2020 r., sygn. akt V Ka [...], utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego wniósł obrońca skazanego R. D., który zaskarżył wyrok w całości i zarzucił:

- „rażące naruszenie prawa materialnego w postaci art. 280 § 1 k.k. mogące mieć wpływ na treść wyroku poprzez niewłaściwe zastosowanie tego przepisu karnego do okoliczności faktycznych sprawy, a co za tym, wadliwą kwalifikację czynu;

- rażące naruszenie prawa materialnego w postaci art. 46 § 1 k.k. mogące mieć wpływ na treść wyroku poprzez jego niezastosowanie;
- w związku z zarzutem z art. 280 § 1 k.k. (...) również zarzut niewspółmierności kary wymierzonej R. D.”.

W konkluzji obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy właściwemu sądowi do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na kasację obrońcy skazanego prokurator Prokuratury Okręgowej w K. wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym, o jakim mowa w art. 535 § 3 k.p.k., a zatem należało rozpoznać ją na posiedzeniu w trybie tego przepisu. Analiza zarzutów kasacyjnych nie wykazała, by w sprawie doszło do rażącego naruszenia prawa w ujęciu art. 523 § 1 k.p.k., które mogło mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia.

W pierwszej kolejności należało zauważyć, że obrońca zaniechał sformułowania zarzutów względem orzeczenia Sądu odwoławczego, kierując skargę bezpośrednio wobec orzeczenia Sądu I instancji, wbrew dyspozycji art. 519 k.p.k. Tymczasem to Sąd Rejonowy w K. wydał orzeczenie, w którym rozstrzygnął w przedmiocie kwalifikacji prawnej czynu oskarżonego z art. 280 § 1 k.k. i jego zobowiązaniu na podstawie art. 46 § 1 k.k. do naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem. Tym samym kasacja ta znajduje się na granicy dopuszczalności, jako sformułowana w wadliwy z punktu widzenia formalnego sposób.

W uprzednio złożonej apelacji obrońca sformułował podobne zarzuty, które obecnie przedstawia do oceny Sądowi Najwyższemu. Zarzucił mianowicie Sądowi I instancji dopuszczenie się błędu w ustaleniach faktycznych, które legły u podstaw wydanego wyroku, mogącego mieć istotny wpływ na jego treść, poprzez niewłaściwe przyjęcie, iż „R. D. miał podjąć czynności sprawcze polegające na użyciu gazu pieprzowego w stosunku do znajdujących się w sklepie jubilerskim kobiet równocześnie z podjęciem czynności sprawczych przez pozostałych uczestników akcji przestępczej, podczas gdy z materiału dowodowego można wyizolować tezę, iż użycie gazu pieprzowego nastąpiło nieznacznie po rozpoczęciu przeprowadzenia czynności sprawczych przez pozostałych uczestników, stąd

należało przyjąć opis stanu faktycznego odpowiadający nie rozbojowi, ale kradzieży rozbójniczej, przynajmniej w stosunku do oskarżonego R. D.”.

Zarzucono również w apelacji, że Sąd I instancji błędnie ustalił wartość szkody poniesionej w wyniku przestępstwa przez obie pokrzywdzone, podczas gdy w aktach sprawy brak materiału dowodowego pozwalającego na dokładne i precyzyjne określenie wysokości tej szkody. Skarga zawierała również zarzut rażącej niewspółmierności kary orzeczonej w stosunku do oskarżonego R. D..

Zatem już zwykłe porównanie treści obu skarg wykazuje, iż w ten sposób kasacja stała się powtórzeniem apelacji – w zakresie zarówno podniesionych zarzutów, jak również ich uzasadnienia.

Należy zwrócić uwagę, że do zarzutów apelacji w sposób prawidłowy ustosunkował się już Sąd odwoławczy, który tym samym wywiązał się z zadania dokonania kontroli apelacyjnej w sposób zgodny z wytycznymi wynikającymi z art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. Sąd ten odniósł się do kwestii prawidłowości przyjętej przez Sąd I instancji kwalifikacji prawnej przestępstwa z art. 280 § 1 k.k., w kontekście dokonania przez Sąd Rejonowy ustaleń faktycznych, które pozwalały na przyjęcie właśnie takiej kwalifikacji prawnej czynu. Zresztą wypada zauważyć, że z uzasadnienia tego zarzutu mogłoby wynikać raczej, iż autor kasacji w rzeczywistości skarży ustalenia faktyczne, a nie naruszenie prawa materialnego. Sąd Okręgowy jednak trafnie wskazał, że zarówno z uznanych za wiarygodne zeznań świadków K. F., E. K. oraz I. G., a przede wszystkim z zapisu kamer monitoringu, jasno wynika, iż ustalenia Sądu Rejonowego co do przebiegu wydarzeń są prawidłowe. Słusznie uznał podważanie przez obrońcę wiarygodności materiału dowodowego za całkowicie chybione, skoro nie ulegało wątpliwości, że doszło do użycia gazu wobec osób znajdujących się w sklepie, a w konsekwencji do ich obezwładnienia. Takie fakty potwierdzały bowiem nie tylko spójne zeznania świadków, ale przede wszystkim nagranie z kamer umieszczonych w sklepie ujęło cały przebieg wydarzenia. Podnoszone obecnie w kasacji stanowisko jest również sprzeczne z pierwszymi wyjaśnieniami oskarżonego złożonymi w postępowaniu przygotowawczym, w trakcie których oskarżony w znacznej części przyznał się do zarzucanego przestępstwa, zaś Sąd Rejonowy „w zdecydowanej większości” uznał je za wiarygodne. Odnosząc się do podniesionego w apelacji zarzutu, Sąd

odwoławczy słusznie również uznał za „wręcz kuriozalne zawarte w apelacji twierdzenia o sfałszowaniu nagrań z monitoringu” podkreślając, że oskarżony nie tylko w żaden sposób tego nie uzasadnił, ale przede wszystkim nie wskazał, kto i w jakim celu miałby takiego fałszerstwa dokonać.

Sąd drugiej instancji odniósł się także do stanowiska obrońcy co do możliwości przypisania oskarżonemu R. D. innej kwalifikacji prawnej czynu, a mianowicie z art. 281 k.k. Sąd odrzucił taką możliwość stwierdzając, że przepis ten dotyczy sytuacji, gdy sprawca doprowadza człowieka do stanu bezbronności już po tym, jak znalazł się w posiadaniu skradzionego mienia i działa w celu utrzymania się w jego posiadaniu. W przedmiotowej sprawie taka sytuacja w sposób oczywisty nie miała miejsca. Skrótowno rzecz ujmując, przy rozboju czynność wykonawcza polega na dokonaniu kradzieży przy lub po zastosowaniu przemocy wobec osoby, groźby jej natychmiastowego użycia albo z doprowadzeniem człowieka do stanu nieprzytomności lub bezbronności. A zatem, w świetle ustaleń Sądów obu instancji należało uznać jak najbardziej za prawidłową przyjętą kwalifikację prawną z art. 280 § 1 k.k. odnośnie do przestępstwa skazanego R. D..

Odnosząc się do drugiego zarzutu kasacji należało wskazać, że zgodnie z art. 46 § 1 k.k. w razie skazania sąd może orzec, a na wniosek pokrzywdzonego lub innej osoby uprawnionej orzeka, stosując przepisy prawa cywilnego, obowiązek naprawienia, w całości albo w części, wyrządzonej przestępstwem szkody lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Z całą pewnością w treści art. 46 k.k. nie można dostrzec dyspozycji wskazywanej przez skarżącego, jakoby „jeżeli orzeczenie obowiązku naprawienia szkody jest znacznie utrudnione można takiego obowiązku nie orzec”. Przepis art. 46 § 2 k.k. stanowi: „Jeżeli orzeczenie obowiązku określonego w § 1 jest znacznie utrudnione, sąd może orzec zamiast tego obowiązku nawiązkę w wysokości do 200.000 złotych na rzecz pokrzywdzonego, a w razie jego śmierci w wyniku popełnionego przez skazanego przestępstwa nawiązkę na rzecz osoby najbliższej, której sytuacja życiowa wskutek śmierci pokrzywdzonego uległa znacznemu pogorszeniu. W razie, gdy ustalono więcej niż jedną taką osobę, nawiązki orzeka się na rzecz każdej z nich”. Z kolei zgodnie z brzmieniem paragrafu 3 tego przepisu, orzeczenie odszkodowania lub zadośćuczynienia na podstawie § 1 albo nawiązki na podstawie § 2 nie stoi na

przeszkodzie dochodzeniu niezaspokojonej części roszczenia w drodze postępowania cywilnego. W konsekwencji więc należy stwierdzić, że treść przepisu art. 46 § 1 - 3 k.k. jest jasna i nie wynika z niej, by odnosiła się do sytuacji wskazanej przez obrońcę.

W odniesieniu do tego zarzutu wypada też zauważyć, iż zachodzi istotna wątpliwość, czy skarżący ma w ogóle w tym przypadku *gravamen* (interes prawny) w skarżeniu rozstrzygnięcia Sądu I instancji, którym na podstawie art. 46 § 1 k.k. zobowiązano oskarżonego do naprawienia w 1/5 części szkody wyrządzonej przestępstwem poprzez zapłatę na rzecz obu pokrzywdzonych stosownych kwot pieniężnych. W porównaniu z kwotą nawiazki mogącej wynosić do 200.000 zł, nie są to kwoty wygórowane. Natomiast skarżący nie przedstawia żadnych konkretnych argumentów, z których by wynikało, że wyliczenie tych kwot przez Sąd I instancji było nieprawidłowe – a Sąd Najwyższy z urzędu takich wyliczeń dokonywać nie może, skoro jest sądem prawa, a nie faktów, zaś postępowanie kasacyjne nie jest trzecią, zwykłą instancją odwoławczą. Zresztą Sąd odwoławczy rozważał również ten problem podniesiony w apelacji. Podkreślił, że wartość skradzionych przedmiotów i poniesionych szkód wynika z zeznań B. F., K. F. i M. K., a także z dołączonych do akt sprawy pokwitowań odbioru i zestawienia skradzionych i uszkodzonych przedmiotów. Zwrócił też Sąd uwagę, że oskarżony w żaden sposób nie wykazał, by zeznania świadków w tym zakresie, oraz dokumenty zostały błędnie ocenione przez Sąd I instancji. Z kolei Sąd Najwyższy zauważa, że również w kasacji obrońca nie przedstawił żadnych argumentów na poparcie swego stanowiska.

Uwadze skarżącego umknął inny, niemniej ważny argument Sądu odwoławczego, który trafnie podniósł – „Zauważyć w tym miejscu należy, że Sąd Rejonowy orzekł środek kompensacyjny i tak bardzo korzystnie dla oskarżonego, bowiem tylko w 1/5 części wyrządzonej szkody, chociaż w przypadku współsprawstwa powinien obowiązek naprawienia szkody orzec solidarnie w całości. Z uwagi na brak apelacji na niekorzyść nie było możliwości ingerencji przez Sąd odwoławczy w to rozstrzygnięcie” (*por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2000, I KZP 40/00, OSNKW 2001, z. 1 – 2, poz. 2*). A zatem w podsumowaniu tych uwag należy stwierdzić, że istotnie Sąd Rejonowy popełnił błąd

w omawianym zakresie, tyle tylko, że jest to uchybienie na korzyść skazanego R. D..

Także ostatni (trzeci) zarzut *petitum* kasacji jest oczywiście bezzasadny, niezależnie od faktu, iż w rzeczywistości jest niedopuszczalny w postępowaniu kasacyjnym. W utrwalonym orzecznictwie podkreśla się, że w kasacji można wprawdzie kwestionować pośrednio współmierność orzeczonej kary, jednakże pod warunkiem, że odnosi się to do naruszenia konkretnych przepisów prawa materialnego lub procesowego, które mają charakter obligatoryjny, a więc formułując nakaz lub zakaz orzekania o karze w określony sposób. W sytuacji, kiedy skarżący nie podnosi takich naruszeń, a zarazem kwestionuje wysokość orzeczonej kary, określony zarzut kasacyjny należy uznać za skierowany jedynie przeciwko wymiarowi kary, a nie w zakresie naruszenia przepisów prawa, a taki zabieg jest niedopuszczalny. Niemniej należy zauważyć, że Sąd odwoławczy trafnie uznał, iż wymierzona oskarżonemu kara nie razi surowością i prawidłowo zostały ocenione okoliczności odnoszące się do strony przedmiotowej i podmiotowej czynu, a także osobowości sprawcy. W przypadku tego skazanego wszystkie ustawowe kryteria wymiaru kary zostały prawidłowo ustalone przez Sąd I instancji i przyjęte we właściwym stopniu.

Podsumowując te rozważania Sąd Najwyższy stwierdza, że Sąd odwoławczy prawidłowo i rzetelnie rozważył wszystkie zarzuty apelacji, a dokonana analiza uzasadnienia wyroku tego Sądu nie daje podstaw do twierdzenia, iż doszło do rażącego naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. Skarżący bowiem nie wykazał, iż niektóre z zarzutów apelacyjnych nie zostały w ogóle rozpoznane (naruszenie art. 433 § 2 k.p.k.), lub też jedynie w sposób niepełny (naruszenie art. 457 § 3 k.p.k.). Oba te zarzuty wymagałyby bowiem nadto wykazania, że uchybienia takie, jeżeli faktycznie wystąpiły, miały istotny wpływ na treść zapadłego rozstrzygnięcia (*por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 marca 2019 r., V KK 108/18, LEX nr 2642389; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 lutego 2019 r., V KK 613/18, LEX nr 2615843*). W niniejszej sprawie tej okoliczności nie wykazano. Przy tym możliwe jest podnoszenie tych samych zarzutów w kasacji, które już zostały przedstawione uprzednio w apelacji, gdy w toku postępowania odwoławczego dojdzie do tzw. „efektu przeniesienia”, czyli zaabsorbowania do

orzeczenia sądu odwoławczego uchybień popełnionych przez sąd pierwszej instancji. Takie „wykazanie” powinno nastąpić zarówno poprzez powołanie przepisów, które sąd odwoławczy naruszył dopuszczając do „przeniesienia” tego uchybienia do swojego orzeczenia, jak i poprzez stosowną argumentację (*por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 5 grudnia 2017 r., III KK 289/17, LEX nr 2427119; z dnia 9 stycznia 2019 r., IV KK 694/18, LEX nr 2604055; z dnia 29 stycznia 2019 r., IV KK 783/18, LEX nr 2613541; z dnia 7 czerwca 2017 r., III KK 27/17, LEX nr 2335984; z dnia 7 czerwca 2017 r., III KK 209/17, LEX nr 2335982*). W niniejszej sprawie jednak do takiego „efektu przeniesienia” nie doszło.

Przypomnieć należy, że kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia o bardzo rygorystycznych uwarunkowaniach formalnych co do rodzaju i konstrukcji zarzutów kasacyjnych. W żadnym razie nie jest wystarczającym do uwzględnienia kasacji oparcie się przez jej autora na prezentacji własnych ocen materiału dowodowego i własnych wniosków z tych ocen płynących, bez wykazania uchybień – i to rażących – w procedowaniu bądź rozumowaniu sądu odwoławczego, które w dodatku mogły mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Jak już wcześniej zauważono, postępowanie kasacyjne nie jest tzw. trzecią instancją, nie służy zatem do inicjowania powtórnej kontroli w zakresie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego ani ponownej kontroli poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych, lecz ma na celu eliminację błędów wynikających z wadliwego w stopniu rażącym zastosowania przepisów prawa materialnego lub procesowego albo związanych z wystąpieniem przesłanek z art. 439 § 1 k.p.k., tj. tzw. bezwzględnych podstaw odwoławczych (*por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 13 maja 2021 r., V KK 149/21, LEX nr 3269964; z dnia 27 lipca 2021 r., I KK 121/20, LEX nr 3304206*).

Podsumowując te rozważania wypada stwierdzić, że z przyczyn powyżej wskazanych Sąd Najwyższy uznał za oczywiście bezzasadne podniesione w kasacji zarzuty i w konsekwencji oddalił skargę w trybie art. 535 § 3 k.p.k. Jednocześnie na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k. zwolniono skazanego od ponoszenia kosztów sądowych za postępowania kasacyjne.

Na podstawie § 4 ust. 3 oraz § 17 ust. 3 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z

urzędu, zasądzono na rzecz obrońcy z urzędu adwokata P. I. od Skarbu Państwa kwotę 442,80 zł, obejmującą także podatek VAT, za sporządzenie i wniesienie kasacji na rzecz skazanego.

a.s.